DZIS PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A — Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Rok XXI. — Kraków, środa 14 września 1938 — Nr 254

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

12 zabitych w Sudetach

Praga, 14. 9. Według danych, które nadeszły do Pragi w godzinach wieczornych, liczbę ofiar wczorajszych zajść między ludnością niemiecką i czeską obliczają na 12 zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Nowa seria starć

Berlin. 14. 9. Niemieckie biuro informacyjne zamieszcza następujące wiadomości, otrzymane w późnych godzinach wieczornych, o incydentach na obszarze sudecko niemieckim:

W pobliżu Waldemuenchen przekroczyło granicę około 120 Niemców sudeckich, chroniąc się na obszar Rzeszy przed represjami władz czeskich.

W Graslitz doszło do starcia między czeskimi strażnikami granicznymi a grupą złożoną z 200 robotników niemieckich, powracających z pracy z terytorium Rzeszy. Kilku spośród robotników odniosło rany. W czasie strzelaniny zabity został zabłąkaną w okno urzędu celnego kulą jeden ze strażników czeskich.

Sytuacja w Eger (Cheb) była w godzinach wieczornych w dalszym ciągu poważna. Ludność miasta lęka się opuszczać mieszkania. Wszystkie arterie wyjściowe z miasta są zamknięte. Ruch pociągów został powstrzymany. Komunikacja pocztowa i telefoniczna jest również przerwana.

W miejscowości Haselbach doszło do utarczki, w czasie której zabity został jeden z Niemców sudeckich.

Możliwość nowego ustępstwa rządu praskiego

Praga, 14. 9. PAT. W godzinach wieczornych oświadczono w kołach rzadowych czeskich, iż premier Hodża w rozmowie z posłem Frankiem oznajmił, że nie jest wykluczone cofnięcie nadzwyczajnych zarządzeń pod warunkiem, że partia niemiecko - sudecka zagwarantuje pokój na obszarze Sudetów. Poseł Frank miał porozumieć się w tej sprawie z Henleinem i udzielić odpowiedzi.

Według innych doniesień, poseł Kundt w zastępstwie Franka wyjechał samochodem z Cheb (Eger) do Pragi celem spotkania się z premierem Hodżą.

Praga 14. 9. PAT. Jak się dowiaduje korespodent P. A. T., poseł sudeckoniemiecki Funk nawiązał około godz. 21.30 kontakt telefoniczny z premierem Hodżą, zapytując go w imieniu S. D. P. o odpowiedź na przedstawione żądania niemieckie. Premier Hodża zaproponował Funkowi przybycie do Pragi celem nawiązania osobistych rozmów. Propozycja ta nie została przyjęta.

Po godz. 21.30 członkowie rady ministrów, urzędującej w permanencji, udali się na naradę do prezydenta Benesza.

Krążą pogłoski, że rząd ma pozostawić ostatnie wystąpienie Niemców sudeckich bez odpowiedzi, względnie dać odpowiedź wymijającą.

Praga 14. 9. PAT. Gazeta „Die Zeit", organ partii niemiecko-sudeckiej, ogłasza dzisiaj, że na znak protestu przeciwko zaostrzonym zarządzeniom cenzury zawiesza wydawnictwo. Również zostaje zawieszone wydawanie organu partyjnego „Rundschau" i „Sudetendeutsch-presse Briefe".

Wszyscy dotychczasowi czytelnicy tych organów wezwani zostali przez „Die Zeit" do informowania się o sytuacji za pomocą radia.

Balon „LOPP." wylądował w Bułgarii, a „Warszawa 2" -- w Rumunii

Warszawa, 14. 9. (A.) Według otrzymanych tu niepotwierdzonych oficjalnie wiadomości, wczoraj na terenie Bułgarii wylądował w pobliżu miejscowości Trochanow balon „LOPP" z załogą kpt. Janusz i inż. Janik. Lądowanie nastąpiło o godz. 19.40.

Również wczoraj o godz. 14.50 balon „Warszawa 2" z załogą pp. Krzyszkowski i Łańcucki wylądował w Rumunii w odległości 31 klm. od miejscowości Capunele

Prezydent Rzplitej powołał generalnego komisarza wyborczego

Warszawa, 14. 9. (A.) Wobec zarządzenia wyborów sejmowych na dzień 6-go listopada, P. Prezydent Rzeczypospolitej — zgodnie z kalendarzem wyborczym — powołał w dniu dzisiejszym generalnego komisarza wyborczego w osobie sędziego Sądu Najwyższego Giżyckiego, który pełnił już w poprzednich wyborach tę funkcję.

Zastępcą generalnego komisarza wyborczego został mianowany sędzia Sądu Najwyższego Chechliński.

Nocne pogotowie radiostacyj francuskich

Nie doszło do deklaracji premiera

Paryż. 14. 9. PAT. Wczorajszy dzień polityczny w Paryżu zakończył się o godz. 1 w nocy. Ostatnimi rozmowami jakie odbył premier, były rozmowy z ministrem robót publicznych de Monzie i ministrem poczt i telegrafów — który opuszczając gabinet premiera oświadczył, że wszystkie radiostacje nadawcze państwowe zostały przygotowane do tego, aby nadać oświadczenie premiera, gdyby zaszła potrzeba wygłoszenia przez radio takiej deklaracji.

Do żadnej takiej deklaracji jednak nie doszło i premier Daladier opuszczając na kilka minut przed godz. 1-szą w nocy ministerstwo spraw wojskowych oświadczył, że żadnej deklaracji w nocy czynić nie będzie i że sprawy wyglądają, jak gdyby miały się jakoś ułożyć.

Rząd angielski podejmuje środki ostrożności

Londyn, 14. 9. Wedle ogłoszonego tu oficjalnego komunikatu rządu, konferencja wieczorna premiera z ministrami obrony narodowej i szefami sztabów miała na celu omówienie środków ostrożności, jakie mają być przedsięwzięte z powodu poważnej sytuacji międzynarodowej.

Londyn i Paryż o powadze sytuacji

Londyn, 14. 9. (L.) Agencja Reutera donosi, że ministrowie brytyjscy wczoraj po południu w dalszym ciągu rozpatrywali przemówienie kanclerza Hitlera. Po dojrzałym namyśle — pisze dyplomatyczny korespondent Reutera — w kołach miarodajnych utrzymuje się przekonanie, iż mowa nie zamknęła ostatecznie drzwi, które pozostały otwarte do dalszych rokowań. Z drugiej strony nie można powiedzieć, aby przemówienie Hitlera rozwiązało zagadnienie lub by zawierało jakieś konkretne specjalne propozycje, w jaki sposób może być oczyszczona droga do jego rozwiązania. Przemówienie nie usunęło zaniepokojenia na świecie.

Następstwa serii poważnych incydentów, które miały miejsce w Czechosłowacji, nie mogą być jeszcze przewidziane, wskazują one jednak, jak naelektryzowana jest atmosfera i jak wielka zachodzi potrzeba spokoju w ocenie sytuacji.

W kołach politycznych angielskich polemizują z twierdzeniem kanclerza Hitlera, iż Wielka Brytania nie zrozumiała zagadnienia czeskiego i że wraz z innymi krajami demokratycznymi stara się utrudnić jego rozwiązanie. Stanowisko W. Brytanii było i jest całkowicie wyraźnie określone. Wielka Brytania zawsze uznawała pilność zagadnienia i pod wielu względami słuszność żądań Niemców sudeckich, jest jednak przeciwna gwałtownym środkom rozwiązania. Należy jasno stwierdzić, że naród brytyjski pragnie załatwienia zagadnienia, które uznaje jako istotne.

Wszystko wskazuje, jak ważnym było, pomimo trudności i naelektryzowanej atmosfery, dążenie do osiągnięcia rozwiązania. Dokonano wielkich postępów i istnieją warunki dalszego postępu.

Paryż 14. 9. (A) Wiadomości, nadchodzące z Pragi o krwawych zajściach w okręgu sudeckim, wywołały w opinii paryskiej i w kołach politycznych przygnębienie. Ogólnie wypowiadano opinię, iż dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej coraz bardziej uzależnia się od wydarzeń na terenie Czechosłowacji.

Prasa popołudniowa ograniczyła się do podawania wiadomości o zajściach na terenie sudeckim. Nie mniej przygnębiające wrażenie wywołały w Paryżu informacje o zarządzeniu przez rząd praski stanu wyjątkowego na terytorium Sudetów.

Polityczne koła paryskie liczyły na to, że rząd praski będzie umiał powstrzymać się od uciekania się do nadzwyczajnych zarządzeń wojskowo-policyjnych. W kołach politycznych wyrażano we wtorek obawy, by pod wpływem krwawych wydarzeń na terytorium sudeckim kanclerz Hitler nie wysunął konkretnego żądania plebiscytu na terytorium Sudetów. Charakterystyczne jest, że oświadczenie posła czeskiego w Londynie p. Masaryka, iż rząd praski nie będzie mógł zaakceptować plebiscytu, zostało prawie że pominięte milczeniem przez prasę paryską.

Henleinowcy zerwali rokowania z rządem!

Berlin. 14. 9. PAT. Niemieckie biuro infomacyjne donosi z Asch: Konrad Henlein zbadał wczoraj sytuację z delegacją Niemców sudeckich, której powierzone były rokowania — Wobec wypadków, jakie zaszły w ciągu ostatnich 48 godzin i niewypełnienia żądań stronnictwa sudecko niemieckiego, nie istnieją już warunki do kontynuowania rokowań w duchu dotychczasowego mandatu. Wobec tego Konrad Henlein zwolnił delegację z powierzonego jej mandatu.

Henlein przy tej okazji wyraził podziękowania posłom Kundtowi, Petersowi, Roschemu, Sebekowskyemu i Schicketaurowi.

Dyplomata angielski omal-że postrzelony podczas zajść w Cheb

Londyn. 14. 9. (A) Reuter donosi z Pragi: Do majora Pratta przydzielonego do legacji brytyjskiej który odwiedził Cheb, w czasie strzelaniny na ulicach, jeden z czeskich oficerów dał strzał, ale na szczęście nie trafił.

Strzał padł w chwili, gdy Sutten Pratt usiłował wskazać na swój oficjalny charakter, wznosząc do góry swój dowód osobisty. Sutton Pratt udał się do komendy policji i przyczynił się do powstrzymania strzelaniny

Szczegóły lądowania balonów polskich

„L. O. P. P." przebył 1700 klm., „Warszawa 2" — 1440 klm.

Sofia 14. 9. PAT. Wczoraj o godz. 6 rano balon „LOPP", pilotowany przez kpt. Janusza z pasażerem inż. Janikiem wylądował w Bułgarii w odległości około 16 klm. od miasteczka Trojan, w rzece Widima. Lądowanie odbyło się pomyślnie, a miejscowa ludność natychmiast udzieliła polskim lotnikom pomocy, wyciągając balon z rzeki. Kpt. Janusz i inż. Janik udali się niebawem do miasteczka Trojan i w dniu jutrzejszym mają przybyć do Sofii. Wedłuch ich obliczeń trasa lotu wynosi około 1700 klm. W miasteczku Trojan lotnicy polscy spotkali się z serdeczną opieką zarówno władz jak i ludności.

Dzisiejsze dzienniki bułgarskie zamieszczają bardzo obszerne opisy lądowania balonu „LOPP" w Bułgarii. Na miejsce lądowania wyjeżdża specjalny przedstawiciel dyrekcji lotnictwa bułgarskiego wraz z korespondentem PAT.

*

Bukareszt 14. 9. PAT. Balon „Warszawa 2" wylądował dnia 13 bm. około godz. 3 rano w miejscowości Catunele w pobliżu miasta Turn Severin. Miasto to znajduje się w pobliżu granicy jugosłowiańskiej, a zatem lotnicy wylądowali już po przeleceniu ponad Karpatami. Lotnicy przebyli ogółem około 1440 klm. Balon musiał lądować z powodu śnieżycy. Przebieg lądowania był pomyślny. Załoga balonu — inż. Leszek Krzeczkowski i inż. Łańcucki czuje się dobrze. Dziś jeszcze lotnicy polscy przyjeżdżają pociągiem do Bukaresztu, a następnie jutro udadzą się wraz z balonem do Warszawy.

Nastroje włoskie w krytycznych chwilach

Co będzie z „osią"?

Warszawa 14. 9. (A) Korespondent „Kuriera Warszawskiego" donosi z Rzymu: W związku z alarmującymi wiadomościami z Pragi znamienna jest nieobecność Mussoliniego w Rzymie. Szef rządu włoskiego przebywa w dalszym ciągu w Rocca di Camminata. Fakt ten jednak zdaje się wskazywać, że włoskie sfery decydujące nie zwątpiły dziś jeszcze w możliwość utrzymania pokoju.

Nie bez znaczenia jest również nieobecność w Rzymie szefa sztabu głównego połączonych sił zbrojnych królestwa, marsz. Badogllio, który bawi w swej posiadłości w Piemoncie. Nieobecni są również ambasadorowie: angielski von Perth oraz niemiecki von Mackensen, który dopiero jutro powrócić ma z Norymbergi.

W Rzymie uważa się, że wybuch wojny europejskiej byłby wodą na młyn światowego bolszewizmu i równocześnie zbrodnią wobec Europy i całej kultury łacińskiej.

Wobec upływającego w nocy ultimatum Niemców sudeckich i bliższej niż kiedykolwiek groźby konfliktu europejskiego ciśnie się wszystkim obserwatorom zagranicznym na usta pytanie, jakie stanowisko zajmą Włochy. Na pytanie to brak odpowiedzi oficjalnej. W kołach dyplomatycznych zwraca się z jednej strony uwagę, że Włochy choć gotowe na wszystko nie życzą sobie wojny z drugiej jednak strony wskazują na istnienie osi Rzym — Berlin.

W obecnych dramatycznych chwilach podkreślić należy podziwu godny spokój nie tylko sfer oficjalnych, ale również i społeczenstwa włoskiego. Ani jeden oficer nie jest odwołany z urlopu, ani jeden rezerwista powołany pod broń.

Alarm lotniczy w Wiedniu

Wiedeń, 14. 9. PAT. Wczoraj z powodu ponowienia alarmu lotniczego. Wiedeń pogrążony był w zupełnych ciemnościach aż do północy. Wszystkie okna mieszkań i lokali publicznych były szczelnie zalepione czarnym papierem, zakupywanym masowo przez mieszkańców Wiednia. W mieście kursowały tylko tramwaje i taksówki zaopatrzone w słabe fioletowe światła. Alarmy te powtarzać się mają w czasach najbliższych bardzo często.

Chińczycy cofają się w nieładzie

Tokio 14. 9. PAT. Po dziesięciu dniach bezustatnnych walk wojska japońskie, jak donosi agencja Domei, wyparły siły chińskie, liczące dziesięć dywizyj z górzystej okolicy na północ od łańcucha górskiego Tapieh.

Wojska chińskie ustępują w nieładzie.

Inne kolumny japońskie posuwają się w kierunku zachodnim i osiągnęły miejscowość położoną o dwanaście kilometrów na wschód od Huangczuan na połowie drogi pomiędzy Kuszih a Sinyang.

W przystępie amoku poranił sztyletem 23 osoby

Bombaj. 14. 9. PAT. W śródmieściu Bombaju pojawił się mężczyzna z plemienia Gurków (zamieszkujących księstwo Nepalu), który w napadzie szału (Amok) poranił ciężko sztyletem 23 przechodniów. Szaleniec, który liczył lat 60, zmarł wkrótce od ran, zadanych mu przez wzburzonych przechodniów.

Stosownie do układu brytyjskiego z księstwem Nepalu, mieszkańcy tego księstwa mogą nosić broń białą bez zezwolenia. Według tradycji, istniejącej wśród Gurków, mężczyzna tego plemienia wyciągając sztylet z pochwy, nie może go włożyć z powrotem bez zadania ran. Często Gurkowie — gdy nie mogą ranić swych nieprzyjaciół, chowają sztylet do pochwy, kalecząc się lekko w rękę.

Odmowna odpowiedź Pragi

Warszawa, 14. 9. (A) Jak donoszą z Pragi, Rada Ministrów odmownie załatwiła ultimatywne żądanie Niemców sudeckich co do odwołania stanu wyjątkowego. Zarazem wyraził rząd gotowość cofnięcia swych zarządzeń, po przywróceniu zupełnego spokoju oraz zwrócił się do reprezentacji Niemców sudeckich o wznowienie przerwanych rokowań.

Likwidacja szkół prywatnych w Wiedniu

Wiedeń 14. 9. PAT. Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego zamknięte zostały w Austrii wszystkie prywatne szkoły wyznaniowe, a więc istniejące przy klasztorach oraz szkoły żydowskie. Szkoły klasztorne zostały upaństwowione, zaś szkoły żydowskie zredukowane do jednego gimnazjum prywatnego w Wiedniu. Wobec tego, z 6 tysięcy uczniów żydowskich, studiujących dotychczas w gimnazjach wiedeńskich będzie mogło odtąd pobierać naukę tylko 400 osób obojga płci. Wyjątek stanowią prywatne szkoły czeskie, którym pozostawiono możność egzystencji na rok szkolny 1938/39.

Ksiądz grec. kat. skazany na 3 miesiące bezwzględnego aresztu

Przemyśl, 14. 9. (Seg.) Ksiądz grecko-katolicki Michał Iluk odpowiadał przed sądem w Przemyślu za to, że na zebraniu „Proświty" w Krzywczy ad Przemyśl wyraził się że „Polacy gnębią Ukraińców i że Ukraińcy są niewinnie przytrzymywani w więzieniach".

Sąd grodzki skazał oskarżonego na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Wczoraj odbyła się rozprawa apelacyjna przed sądem okręgowym, który w całości zatwierdził wyrok I instancji.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa. 14. 9. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 124, Żyrardów 60, Węgiel 34 i 3/4, Cukier 3, Starachowice 42, Tendencja słabsza

Papiery procentowe: 4 proc. dolarowa 41 1/2, 5-proc. konwersyjna 69 1/2, 4 pół wewnętrzna grube odcinki 65 1/2, 4 proc. konsolidacyjna grube odcinki 66, Tendencja słabsza.

TEATRY I KINA

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Pociąg do Wenecji"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dunia, córka poczmistrza" (Harry Baur)

APOLLO: „Marco Polo" (Gary Cooper)

ATLANTIC: „Kurier carski" (Adolf Wohlbruck) i „Niewinnie się zaczęło" (Loretta Young Tyrone Power).

LOPP: „Wielka grzesznica" (z Polą Negri).

PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).

STELLA: „Łódź śmierci".

ŚWIT: „Wielki dzień" (Barbara Stanwyck, Preston Foster)

SZTUKA: „Pensjonat Mimoza" (Francoise Rosay)

UCIECHA: „Druga Młodość" (Maria Gorczyńska i K. Junosza Stępowski.

WANDA: „Złotowłosa" (Jeannetta Mac Donald i Nelson Eddy)

Tajemnica telegramu Nr. 11

Co zadecydowało o interwencji Stanów Zjednoczonych

W gabinecie lorda Balfoura

(h) Dwadzieścia jeden lat temu wylądowały u granic Francji wojska amerykańskie, które pod dowództwem generała Pershinga przybyły z pomocą państwom zachodnim.

Tajemnica tej interwencji, która ze zrozumiałych powodów nabiera dziś znowu szczególnej aktualności, zawarta była w tzw. telegramie Nr. 11, który przejęty został przez Intelligence Service i po odcyfrowaniu przesłany do Waszyngtonu. Dziś dopiero odsłania „Paris Soir" niezwykłe wręcz szczegóły tego wydarzenia:

Dnia 23 lutego 1917 ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie mr. Page otrzymał wiadomość z Foreigne Office pod wpływem której natychmiast udał się do gabinetu lorda Balfoura. Angielski minister przywitał się z ambasadorem amerykańskim i nie mówiąc ani słowa wręczył mu zapieczętowaną kopertę.

Dywersja z Meksykiem

Koperta ta zawierała jeden z najważniejszych dokumentów z okresu wielkiej wojny dokument, który zmienił cały bieg dotychczasowych wydarzeń. Znajdowała się tam zwykła kartka papieru, zawierająca tłumaczenie telegramu szyfrowego, wysłanego z Wilhelmstrasse do ambasadora niemieckiego w Meksyku.

Kiedy amb. Page zapoznał się z treścią tego telegramu, stanął przez chwilę jakby osłupiały. Przeczytał mianowicie co następuje:

„Zimmermann dla Eckharda Meksyk. Proszę osobiście odszyforwać. Ściśle poufne. Mamy zamiar wszcząć bezwzględną wojnę podwodną dnia 1 lutego. Mimo to uczyni się wszystko, aby Stany Zjednoczone zachowały dalej swą neutralność. Na wypadek gdyby się to nie udało, zaofiarujemy rządowi meksykańskiemu sojusz na następujących warunkach: prowadzić wojnę razem i razem zawierać pokój. Obiecujemy poważne poparcie finansowe, przyrzekamy, że Meksyk odzyska swe utracone terytoria: Texas, Nowy Meksyk i Arizonę. Szczegóły układu omówi pan osobiście. Treść tego telegramu zakomunikuje pan potajemnie prezydentowi Meksyka i nakłoni go pan do tego, aby natychmiast po wypowiedzeniu wojny Stanom Zjednoczonym zawezwał pomocy Japonii. Proszę zwrócić uwagę prezydentowi, że bezwzględna wojna podwodna zmusi Anglię do tego, by w krótkim czasie prosiła o zawarcie pokoju. Proszę potwierdzić odbiór tego telegramu. Podpisany Zimmermann".

Czy telegram jest autentyczny?

Ambasador amerykański długo jeszcze przyglądał się kartce papieru, którą trzymał w ręku, poczem zauważył:

— Jeśli uda się wam dowieść, że ten telegram na prawdę wysłany został przez Zimmermanna, sprawa wasza jest wygrana.

Sir Reginald Hall, który był obecny przy tej rozmowie, z miejsca poinformował ambasadora w jaki sposób udało się władzom angielskim przejąć i odszyfrować najważniejszą wiadomość, jaka w ciągu całej wojny światowej została wysłana do jednej z niemieckich placówek zagranicznych.

Telegram ten wysłany został przez Zimmermanna dnia 19 stycznia 1917, a Anglicy natychmiast byli w jego posiadaniu. To zresztą nie było żadnym wyczynem O wiele ważniejszą rzeczą było odczytanie jego treści.

Wilson nie wierzy

Raport ambasadora Page'a wywołał niezwykłe poruszenie w gronie najbliższych współpracowników prezydenta Wilsona. Sam prezydent został wśród nocy obudzony i wyciągnięty z łóżka, aby mógł wysłuchać raportu ministrów.

Zapoznawszy się z tekstem telegramu, Wilson zwrócił się do swego sekretarza i powiedział:

— To nie może być prawdą. Nie uwierzę w to, jak długo Anglicy nie złożą przekonywujących dowodów o autentyczności telegramu i nie wskażą w jaki sposób znaleźli klucz, który im umożliwił odszyfrowanie depeszy.

W związku z tym ambasador Page otrzymał niebawem następujący telegram: „Zażądać w Foreigne Office wyjaśnień co do szyfru niemieckiego, by dowieść prezydentowi autentyczności telegramu".

Odpowiedź ambasadora brzmiała: „Wyłącznie dla sekretarza stanu. Ściśle poufne. Starałem się w myśl wyrażonego żądania zdobyć egzemplarz klucza do tajnego szyfru niemieckiego, ale mam w tym kierunku olbrzymie trudności. Zapewniają mnie, że taki egzemplarz nie dowiódłby jeszcze niczego. W rzeczywistości bowiem nigdy Niemcy nie posługują się swym szyfrem z całą dokładnością, lecz wprowadzają najrozmaitsze odchylenia, które znane są tylko jednemu, względnie conajwyżej dwom ekspertom angielskim. Ci panowie nie mogą w tej chwili udać się do Ameryki. Jednakże proszę mi przesłać tekst ostatniego telegramu, wystosowanego przez Zimmermanna do ambasadora niemieckiego w Stanach Zjednoczonych, Bernstorffa, za pośrednictwem naszej ambasady w Berlinie, a rząd angielski gotów będzie odszyfrować ją w mojej obecności.

W angielskim biurze szyfrów

Ambasador Page był niezawodnie jedynym cudzoziemcą, który zdołał przekroczyć próg tego największego sanktuarium, jakim było biuro odszyfrowania przy Intelligence Service.

Angielski dżentelmen w okularach siedział przy biurku, a dookoła niego jego współpracownicy. Na biurku zaś znajdował się telegram wystosowany do Bernstorffa. Kopia szyfru wyglądała następująco: „Berlin 27. 5. 17. 20 — 13061304265426578910765745921074809702654108 7940 52183674 76587691057 6192547 108569208 08645301921 87456 4984 1065975568 769857745 6345343335".

Człowiek w okularach odezwał się do swego współpracownika:

— Proszę mi podać odmianę szyfru Nr 42.

A po chwili zwrócił się do ambasadora amerykańskiego:

— Telegram ten został wysłany dnia 27 o godzinie 8 wieczorem. Zgodnie z dodatkiem do klucza szyfrowego należy w tym wypadku zastosować wariantę Nr 42.

„Spalić kompromitujące instrukcje!"

Jeden z odszyfrowywaczy wyjął odpowiedni egzemplarz i zajął miejsce przed maszyną do liczenia. Amb. Page patrzał na to wszystko z nie wymownym zdziwieniem a dżentelmen w okularach na każde jego żądanie udzielał wyjaśnień co do poszczególnych faz pracy na maszynie.

Po 3 godzinach robota była skończona. Odczytano najdokładniej tekst telegramu, który brzmiał następująco: „Zimmermann do Eckhardta via Bernstroff. Ściśle poufne. Odszyfruje sam adresat. Proszę spalić wszelkie kompromitujące instrukcje. Instrukcje nie powinny być ogłoszone przed wypowiedzeniem wojny Ameryce. Zachować ściślej tajemnicy telegram Nr 11..."

„Dziękuję! To wystarczy!"

W tym miejscu ambasador amerykański przerwał urzędnikowi Intelligence Service mówiąc:

— Dziękuję panu. To mi wystarczy.

Opuściwszy gmach Intelligence Service Page wysłał bezzwłocznie telegram do Białego Domu, w którym doniósł, że osobiście był obecny przy odczytywaniu pisma do Bernstorffa i że metody, stosowane przez Anglików nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości.

Wobec tych niezbitych dowdów, Wilson, który do ostatniej chwili miał poważne zastrzeżenia, musiał przyznać, że jest pokonany, Wojna między Ameryką a Niemcami była już tylko kwestią dni.

Downing Street psuje szyki

Skoro tylko w Niemczech dowiedziano się o tym, że tajna depesza została odczytana, władze zaczęły poszukiwać winnych, którzy ponoszą za to odpowiedzialność. Rozważano najrozmaitsze możliwości za wyjątkiem prawdziwej. Słynna duma niemiecka nie pozwalała nawet przypuszczać, że tak ściśle przestrzegana tajemnica klucza szyfrowego mogła zostać wyjawiona.

Dziś jesteśmy w posiadaniu tekstu telegramów, jakie wymienione zostały na ten temat między niemieckim ministerstwem spraw zagranicznych a różnymi ambasadami. Lektura ta jest o tyle bardziej emocjonująca, że treść ich, równocześnie z adresatami, poznawali Anglicy i Amerykanie.

Na Downing Street zdawano sobie doskonale sprawę z tego, że należy podsunąć Niemcom jakąś możliwą do przyjęcia wersję o przejęciu wspomnianego telegramu, przeciwnie bowiem groziło, że Berlin prędzej czy później zrozumie, iż tajemnica jego szyfru została wykryta. Wielkie dzienniki amerykańskie donosiły zatem w korespondencjach z Londynu, że jeden z tajnych agentów państw Ententy wtargnął niespostrzeżenie do gmachu ambasady niemieckiej w Meksyku, wydostał dokument z teki ambasadora i sfotografował zarówno telegram jak i jego przekład.

Burza w Reichstagu

Zwołane w tej sprawie posiedzenie Reichstagu należało do rzędu najburzliwszych w dziejach parlamentu niemieckiego. Opozycja gwałtownie zaatakowała Zimmermanna i po całym szeregu ostrych interpelacji Zimmermann złożył następujące oświadczenie:

— Jest rzeczą całkowicie niezrozumiałą w jaki sposób ten telegram przedostać się mógł do wiadomości opinii publicznej. Ze względu na jego ważność wysłaliśmy go trzema różnymi drogami: przez Amerykę północną, przez Szwecję i przez Cable Office Washington...

— Co za cudowny pomysł! — przerwał nagle jeden z posłów. I teraz pan się dziwi, że Amerykanie przejęli ten telegram?

Zimmermann odpowiedział śmiejąc się ironicznie:

— Naturalnie to nie jest rzeczą trudną, ale telegram był szyfrowany!

— A pan przypuszcza, że tego nie można odszyfrować?

— Nie! odrzekł kategorycznie minister.

— A dlaczego?

— Nie mogę udzielić bardziej szczegółowej odpowiedzi, proszę jednak przyjąć do wiadomości, że naszych szyfrowanych telegramów odczytać niepodobna.

Było to faktem o historycznym wprost znaczeniu, że Intelligence Service posiadał kopię słynnego niemieckiego klucza szyfrowego. Na skutek tego można było zapoznać się z treścią najbardziej poufnych komunikatów Wilhelmstrasse. Dało to aliantom takie nieograniczone możliwości, że bez wątpienia oni sami, nawet bez pomocy Ameryki, byliby w stanie pokonać Niemcy. Jednakowoż Ameryka przekonana o autentyczności telegramu Nr 11 nie wahała się dłużej. Wkrótce potem wojska Stanów Zjednoczonych wylądowały w tym samym miejscu skąd 150 lat wcześniej La Fayette wsiadł na okręt zdążający do Ameryki, by wziąć udział w walkach wolnościowych

ROLF NÜRNBERG

Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

Autoryzowany przekład Fryderyki Barthówny

15)

W tym samym czasie amerykański samolot „Columbia" prowadzony przez lotnika Chamberlina, i wiozący jednego pasażera Levina, pędził ku europejskiemu lądowi. Dokonali oni podobnego jak Lindbergh przelotu. W 21 godzinach przebyli ocean, pokonali odległość Nowa Funlandia — Irlandia. Dla trasy prowadzącej z nowojorskiego lotniska aż do wybrzeża angielskiego, którą Linbergh opanował w przeciągu 28 godzin, potrzeba im było 33 — taka mała różnica, a jednak, coś całkiem innego! Nie byli pierwszymi, szczęście nie sprzyjało tak dzielnemu Chamberlinowi, jak jego poprzednikowi.

Atlantyk był świadkiem innych jeszcze wielkich wyczynów, widział lot dwu szczęśliwych Francuzów, którzy zdobyli trudną drogę powrotną Paryż — Nowy Jork, widział wielu lotników transoceanicznych, którzy przed metą zmuszeni byli lądować, albo też niedaleko celu zginęli, widział rekordowy lot największego po Lindberghu lotnika świata, który w tragiczny sposób zakończył życie, jednookiego Willy Posta, który w 24 godzinach dokonał światowego lotu Nowy Jork — Berlin, widział wiele jeszcze na wpół udanych, lub zupełnie nie udanych ryzykownych, lub szalonych, lekkich lub ciężkich przelotów, ale tylko pierwszego tylko Charlesa Augustusa Lindbergha widział po raz drugi, jego i jego wśród potrójnej harmonii odbytego przelotu, harmonii, na którą składało się szczęście, umiejętności i niebywała odwaga. Bowiem szczęście może mieć także i ten, który wpada do wody i zostaje wyłowiony, podobnie jak owa Ruth Elder, wyratowana przez parowiec; umiejętności wykazują i ci, których nie widzi się nigdy więcej, jak Nungesser i Coli, lecz fakt tej niesamowitej harmonii zaszedł u Linbergha, który poleciał pierwszy i przyleciał pierwszy, dokładnie na to miejsce, które poprzednio oznaczył.

Parowiec „Memphis" jechał do ojczyzny, a na dolnym pokładzie, zapakowany w dwóch olbrzymich skrzyniach „Duch ze St. Louis", mający teraz przywitać miasto, które go wysłało. Lindbergh wysypiał się, ledwie go obchodziło pytanie, co go czeka w domu, chciał być ze swymi myślami i z sobą, spokój pozwalał mu przyzwyczaić się do tej nowej, niespodziewanej, przez noc zrodzonej sławy.

Lecz Amerykanie mieli szeroki gest. Gdy krążownik „Memphis" zbliżał się do Stanów Zjednoczonych, wyłoniła się na horyzoncie eskadra lotnicza, okrążyła okręt i asystowała mu wzdłuż rzeki Potomac, owej rzeki, która łączy ocean Atlantycki z głównym miastem państwa, z Waszyngtonem. Eskadra samolotów odprowadziła Lindbergha do domu, 120 milionowy naród oczekiwał go. Jako pierwsza weszła na okręt matka bohatera, nauczycielka chemii z Detroit, która podobnie jak jej syn, chciała pozostać tym czym była; nauczycielką. Weszła na pokład i ujrzała tego zmienionego człowieka, który pokonał żywioły i który, jak mało kto bliski był śmierci. A gdy tłum nie ustępywał z przejścia i tłoczył się przed okrętem, podobnie jak Londyńczycy i Paryżanie, wielki lotnik podniósł matkę na ręce i sam utorował sobie drogę. Z szacunkiem cofnął się żądny wrażeń tłum, cofnął się przed tym demonstracyjnym hołdem, oddanym wszystkim matkom kraju, wszystkim, które tęskniły za swym synem, lub które go straciły. Lotnik jechał przy boku swej matki i przy boku Prezydenta Państwa przez miasto; żadnego śmiertelnika, żadnego księcia, żadnego wojownika, żadnego wynalazcy, ani dyplomaty nie witano tak jeszcze dotychczas. Amerykanie cieszyli się, ponieważ ich rodak, będący dla nich reprezentantem ich narodu, przyniósł do domu swą sławę niesplamioną, bo jego sukces, był sukcesem człowieka, który nie posiadał nic groteskowego i nic dziwacznego, człowieka, posiadającego zmysł dla rzeczy naturalnych i koniecznych, i który nie chciał zrobić majątku na swej popularności i który w milczeniu i z uśmiechem przechodzi do porządku dziennego nad oddawaną mu czcią, sam sobie nie oddając należnego hołdu.

Jakże dziwili się ludzie, kiedy w jego aktach, które stały się teraz znane szerokiemu ogółowi pewien mądry oficer instrukcyjny, napisał o młodym, nieznanym Lindberghu co następuje: „Inteligentny, pilny, energiczny, świadomie dąży do celu, rozbudzony, chętny do pracy, poważny, człowiek o szybkiej decyzji, stateczny, dzielny, szczery, skromny. Człowiek posiadający wiele zalet charakteru, można się na niego zdać we wszystkich sprawach. Ten młodzieniec przeprowadzi i to pomyślnie wszystko, co przedsięweźmie".

Oficer instrukcyjny zawdzięczał to swemu darowi jasnowidzenia, iż prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge zacytował to zdanie w swej mowie powitalnej. Cały Waszyngton był na nogach; tyle mundurów, tylu radujących się uczestników tej uroczystości nie widziano nawet podczas obchodów na konto zakończenia wojny. Lindbergh sam odczuwał tę rozbieżność, podkreślał bowiem zawsze, iż nie należy zapominać o czynach żołnierzy i o czynach bojowników wolności. Od Pomnika Nieznanego Żołnierza pojechał do Szpitala Weteranów i tam powitał inwalidów wojny domowej, wojny hiszpańskiej i wojny światowej.

I znowu wszystko się powtarza: Waszyngton, Nowy Jork, St. Louis, zawsze ten sam rwetes, ten sam hałas, zawsze ta sama histeria. Nowy Jork przeszedł sam siebie. W Paryżu witali Lindbergha Francuzi, w Londynie Anglicy, w Waszyngtonie Amerykanie, w Nowym Jorku witał go cały świat. Ze wszystkich zakątków, ze wszystkich stron, poprzychodzili ci ludzie, którzy zwiedzają to przedziwne miasto, największe i najoryginalniejsze, najpotężniejsze i najstraszniejsze na całym świecie. I stali tak teraz na najdłuższej ulicy na całej kuli ziemskiej, gęsto stłoczeni, na krańcu półwyspu, tam gdzie Lindbergh lądował, aż w głąb szerokiego miasta, aż do Central Parku. Stali tam wszyscy, Chińczycy i Rosjanie, Japończycy i Polacy, Włosi, Irlandczycy, Niemcy, ludzie północy i południa, Filipińczycy, Malajczycy, czarni i biali Amerykanie, mieszanina narodów, nadająca ton całemu miastu, stali tam, zróżnicowani swym pochodzeniem i językiem i odnaleźli się teraz w jednym wspólnym okrzyku entuzjazmu. Orkiestry grały, wojsko maszerowało na czele pochodu, w oknach ludzie wisieli jak winogrona i deszcz konfetti sypał się nad Broadwayem, jak nigdy jeszcze dotychczas.

Siedem milionów mieszkańców Nowego Jorku wyszło na przywitanie Lindbergha. Stał on wyprostowany w aucie i nagle mały wstrząs — z tysiąca gardzieli dobył się krzyk, zdawało się, iż Lindbergh przewróci się do tyłu, że wypadnie z auta, głową o ziemię, lecz jego długie nogi uratowały go. Już odzyskał równowagę, już znowu stał, uśmiechał się, podnosił rękę, odpowiadał na przywitanie. Czyż ktokolwiek inny mógłby w sympatyczniejszy sposób zdobyć miasto? I pochód szedł przez Nowy Jork, zatrzymał się przed ratuszem, gdzie burmistrz miasta, Walker, przyjął go dowcipnym przemówieniem, doszedł do miejsca, w którym gubernator stanu Nowy Jork, Al Smith go przywitał. Walker i Smith, dwaj władcy, o nienajlepszym charakterze, postacie skrojone na wielką miarę, działający czasem dla własnej korzyści bezwzględni, lecz którzy wiele uczynili dla swych obywateli, przyzwyczajeni do tego, by zawsze być na pierwszym planie, zawsze zabierać głos, zawsze stać na czele, ci ludzie usunęli się w cień przed Lindberghiem.

Miasto i przyjęcie zwyciężyło tego pogodnego, żywego człowieka. Stał się rozmowny, rozmowniejszy, niż by się tego można było po nim spodziewać. Mówił o lotnictwie i jego przyszłości, przepowiadał mu niebywały rozwój, rozwój, jaki należy datować od dnia przebycia oceanu.

I pochód posuwał się w dalszym ciągu, aż dotarł do Fifth Avenue; nagle podniósł Lindbergh rękę, wszyscy oglądnęli się, Lindbergh wysiadł z auta i podszedł ku oknu, w którym blady i nieco zmieszany, siedział i uśmiechał się przyjaciel i towarzysz broni, lotnik Floyd Bennet, który spadł przed kilku tygodniami, i tu w rogu ulicy, z gipsowym bandażem, oczekiwał szczęśliwego kolegę. Ten ostatni spojrzał na niego przeciągle i pochylił się przed nim, zwycięzca przed pokonanym. Był to tragiczny moment dla Floyda Bennetta, z uśmiechem objął przyjaciela, którego podziwiał.

Jeszcze wciąż łudził się Lindbergh, że za kilka dni będzie po rwetesie i że będzie mógł spokojnie poświęcić się awiacji.

(C. d. n.)

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA z dnia 13 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr. 146430

Zł. 25.000 na n-ry: 19382 124778

Zł. 10.000 na nr. 55698

Zł. 5.000 na n-ry: 11607 13996 30050 83054 84047 86225 93924 107309 121979 141292

Zł. 2.000 na n-ry: 5704 27242 47420 56861 70898 79457 82558 83959 89283 105745 121268 131258 138532 138815 143496 144557

Zł. 1.000 na n-ry: 8786 12738 17086 17666 24690 26070 32375 37957 57509 61669 63108 68611 83178 84231 98372 100890 102641 103454 104403 104999 117242 127507 138720 141183 147215 151120

Wygrane po 250 zł

177 78 322 34 46 69 454 551 753 76 840 82 956 1020 163 296 444 522 78 600 49 58 796 808 976 2205 494 542 76 685 753 73 826 61 62 969 3010 22 256 311 40 510 43 809 4184 93 222 7 304 45 72 87 427 82 970 5188 265 91 41 0 40 557 751 57 6058 130 11 431 633 47 86 86 868 84 7028 220 2 666 565 666 88 78 082 842 64 923 8039 150 82 89 223 46 81 332 55 68 636 43 722 54 99 971 8066 645 730 32 837

10094 176 203 566 608 39 77 80 867 72 87 748 11018 18 80 85 163 75 80 283 346 758 805 924 40 12216 71 323 656 58 75 731 63 883 979 13059 145 218 25 36 354 573 637 739 855 14041 43 143 205 9 421 551 662 778 814 62 971 15029 55 108 62 286 391 557 80 607 19 722 864 982 16013 141 90 442 707 824 17123 82 337 65 453 93 627 790 822 18018 83 97 116 63 93 239 617 38 757 802 1 634 904 83 19000 182 400 535 884 972

20005 54 141 263 473 84 848 642 58 913 21248 348 90 525 718 864 73 920 64 22043 114 367 404 22 42 60 551 780 830 915 37 89 23050 76 187 209 330 446 618 34 89 767 857 24224 78 446 50 59 683 809 34 45 71 25015 458 83 595 667 921 28 30 26014 115 43 69 71 381 578 663 753 27022 78 151 79 84 208 31 56 364 401 63 764 930 28031 397 490 82 631 29055 127 200 539 749 74 841

30049 68 100 472 502 731 801 6 77 984 31086 90 139 43 71 380 400 517 32061 176 404 625 48 51 724 33 95 856 919 21 33109 23 64 57 73 240 340 486 657 703 33 14 814 67 34108 72 80 292 95 360 92 458 526 33 634 816 38 934 35257 481 584 618 68 890 93 36137 269 469 501 8 616 43 44 70 748 650 924 37005 64 422 82 93 706 837 45 944 66

38013 39 135 89 517 94 632 83 401 41 79 947 39082 85 134 221 32 328 442 45 631 60 98 736 60 845 933 58 79

40043 95 236 68 479 510 67 623 96 722 80 975 41008 57 58 125 261 375 457 831 41 69 976 42014 198 264 80 98 317 70 79 612 710 922 48 55 43133 66 87 251 304 895 911 89 44330 489 505 25 709 63 826 78 902 18 45014 25 103 60 89 277 334 440 588 853 965 83 46038 210 77 378 741 85 932 47004 44 57 331 38 80 419 508 602 15 802 72 944 48079 195 229 436 52 511 655 861 49019 77 275 382 486 506 65 90 618 24 782 851 65

50022 95 144 216 31 330 476 511 629 59 51186 499 418 500 697 770 93 883 969 52091 94 304 35 435 46 652 763 53101 69 254 221 27 485 513 622 778 887 983 54032 120 223 84 448 547 629 78 730 55115 25 40 280 422 649 72 851 92 94 56097 243 92 331 444 679 57078 140 314 61 93 582 640 55 791 810 933 58 69 58121 43 370 419 508 615 742 93 840 59136 344 83 91 449 911 97

60082 164 251 88 502 16 25 49 54 34 926 61035 272 312 473 604 10 77 754 907 62066 234 543 602 71 996 63142 317 472 91 502 656 57 866 64054 72 479 746 63 819 952 78 65011 93 115 248 54 418 44 780 818 953 66144 353 77 80 631 757 808 67054 146 62 85 205 300 408 515 40 904 29 50 68039 56 144 324 611 756 83 925 69013 299 313 24 38 77 587 664 74 730 68 819 963

70111 248 52 75 457 92 596 705 29 71128 820 58 60 72000 340 529 32 35 514 63 604 739 92 97 895 73005 96 120 208 10 28 95 414 38 530 40 58 94 630 944 56 74166 79 266 86 328 34 461 567 917 75026 245 532 38 646 63 768 86 811 73 978

76011 85 136 226 303 57 428 504 9 691 769 984 77065 342 434 876 939 54 60 63 78015 190 396 514 85 636 89 94 722 30 59 816 60 71 926 79002 104 41 390 776 842 50 950

80169 239 71 81 301 472 88 93 95 506 76 671 844 933 81 99 81264 98 465 637 46 82011 141 231 51 347 93 499 576 796 811 931 35 85 59 83039 46 102 49 54 245 56 63 393 408 538 88 639 40 725 48 802 22 68 930 84023 75 110 251 347 96 460 573 743 857 81 87 961 85413 597 679 746 93 938 65 86230 47 97 388 498 557 676 78 714 928 84 87077 305 535 43 684 95 710 82 958 77 88224 44 419 29 565 96 611 725 37 54 816 960 76 89004 57 251 92 653 735 861

90098 160 359 477 500 90 651 65 706 801 936 81027 35 203 62 603 708 891 86 92036 53 226 51 67 383 447 592 638 706 50 98 885 937 93058 160 242 497 514 87 640 54 85 739 58 65 89 855 57 65 945 94215 37 39 45 308 25 38 47 74 483 673 706 24 99 895 95010 14 38 420 545 80 791 838 944 96002 172 200 30 73 327 89 96 455 97 517 38 630 770 832 97027 245 435 88 652 707 55 876 98024 77 285 630 713 27 39 820 84 99115 39 297 305 6 18 59 419 67 822 38 85

100076 187 268 99 374 427 81 501 16 681 10101 829 60 328 62 66 458 86 574 623 68 727 814 911 15 102062 270 303 454 74 507 64 946 103089 268 499 510 32 692 717 31 104240 98 484 524 629 87 705 31 959 105080 196 290 356 78 436 50 65 89 695 750 800 73 937 39 106040 70 140 98 243 64 564 83 856 107205 93 344 406 594 611 929 108184 322 51 94 531 677 839 46 109012 42 53 172 447 50 85 634 702

110003 6 787 396 555 74 619 823 96 965 111183 284 323 26 32 65 91 536 64 778 96 941 112244 442 546 640 47 779 813 113025 33 515 22 25 30 680 738 72 886 990 114028 48 84 95 163 55 223 342 648 974 115317 19 21 577 82 739 807 19 116012 480 93 653 716 29 908 12 117070 135 359 458 607 38 45 77 958 118130 72 88 286 434 820 26 66 119038 53 72 102 7 21 49 251 94 394 533 618 706 35 858 82 86

120268 414 46 50 522 677 803 82 980 121454 283 583 611 91 884 953 76 122650 123036 133 228 45 58 327 32 585 654 706 835 901 97 124112 86 215 61 486 817 921 84 97 125067 718 57 819 970 126187 277 379 590 93 793 832 47 935 37 90 127033 100 214 98 330 95 647 50 77 89 726 875 128270 426 561 76 627 702 848 93 129035 75 364 449 510 630 795 804 62

130125 45 293 303 5 47 425 32 43 611 73 826 36 944 131046 160 259 317 69 549 82 672 705 12 38 46 74 996 132226 64 333 61 480 603 17 85 846 73 920 52 68 133060 88 414 21 903 79 134132 291 300 419 81 604 904 135038 159 303 59 423 66 622 59 793 98 835 82 955 136002 78 120 574 626 827 137057 172 13 66 540 643 46 743 63 138218 46 354 665 78 733 71 803 34 48 903 139203 339 92 716 824 93 916

140204 345 73 91 461 538 83 637 76 724 41 53 61 141032 289 428 547 699 992 142089 317 438 558 613 794 930 57 143107 17 204 410 531 609 12 42 71 83 713 93 807 969 17 144062 331 67 91 415 563 856 70 989 145000 70 86 217 98 376 400 33 93 526 57 651 96 705 83 870 902 146051 66 20 968 303 910 147021 58 74 387 610 754 58 78 851 52 940 148109 25 35 59 693 707 30 800 36 41 149365 416 51 516 743 98 899

150015 103 263 828 83 93 917 151427 38 95 653 66 97 791 822 82 956 152040 202 73 84 596 631 730 853 964 82 153374 483 517 42 708 99 839 939 154058 48 84 125 485 836 945 155197 463 73 552 608 731 851 66 156026 112 223 58 309 448 77 560 927 157107 75 380 537 76 619 67 764 833 69 158064 129 408 14 523 63 626 62 717 56 819 933 75 159041 294 335 77 653 63 707 95 814 959 97

CIĄGNIENIE III

Wygrane po 250

680 788 1118 380 589 906 30 67 2091 172 91 275 361 717 3272 725 932 43 90 4186 520 753 98 842 924 34 5729 33 843 75 6007 418 710 54 879 7023 34 82 440 89 510 90 607 708 58 8007 138 376 457 975 81 9020 85 126 97 275 493 554 798

10534 55 709 46 843 972 11054 387 515 601 10 959 12038 44 292 355 416 54 721 72 88 863 918 86 13374 86 493 654 816 29 64 14092 588 618 49 525 48 62 87 15106 12 512 743 74 905 93 16238 87 392 485 742 986 17166 324 432 708 30 64 806 90 18241 335 472 559 19027 30 [illegible] 378 96 507

20038 166 247 369 402 735 [illegible] 36 426 544 747 901 12 22182 659 706 49 23307 97 419 38 43 57 697 788 93 816 41 995 24080 231 510 895 993 25029 140 210 321 462 616 951 26344 45 76 555 89 832 27172 663 757 912 28033 356 499 994 29367 828 99 979

30146 241 303 65 424 64 78 568 88 744 31097 294 575 634 67 32093 118 233 325 74 33167 96 369 851 54 34493 559 655 941 35217 310 83 616 704 883 915 36002 84 246 452 91 768 897 37092 108 646 939 38080 455 676 83 813 49 39023 482 97 778 891 953

40035 163 233 88 426 778 41167 283 553 42001 41 220 29 43080 370 414 60 644 814 44105 465 645 855 980 45955 46011 67 192 309 66 480 525 845 47433 52 535 48 670 86 48031 300 669 49022 52 130 237 86 524

50173 328 616 77 51148 359 524 854 996 52307 53031 447 670 991 54198 635 58 893 926 81 55027 161 96 255 509 744 89 56025 84 107 223 75 346 60 413 59 656 705 844 901 45 49 57202 58372 710 77 829 953 59218 339 86 460 527 619 46 714 96 984

60080 335 741 831 80 61142 415 603 946 78 62188 377 426 34 94 793 63039 236 481 684 937 64259 327 485 558 65801 933 56 66045 166 75 409 640 726 819 67180 582 68086 110 658 69049 163 322 707 836 972

70083 205 314 869 87 89 71011 70 276 386 886 72096 490 780 73006 145 316 500 905 74186 392 691 895 907 84 75535 961 76186 220 324 420 816 57 77108 78022 181 390 449 68 614 840 79028 368 643 44 46

80108 453 61 588 644 56 974 86 88 81002 249 91 600 728 82020 58 368 452 512 29 42 98 705 83195 247 576 616 893 84059 180 309 22 484 606 771 964 85160 250 328 560 76 744 853 936 38 86059 154 368 665 868 87136 214 325 55 404 6 723 800 88470 590 847 280 89105 17 285 77 476

90269 72 77 420 528 653 743 874 991 91177 271 98 92038 168 799 906 13 82 93030 132 557 695 764 818 978 94402 549 666 788 95190 357 646 96190 254 338 90 720 34 839 97095 220 73 394 490 503 659 820 98119 36 38 255 484 600 64 99004 31 126 321 78

100012 385 412 47 837 101533 674 878 102087 990 103227 84 837 993 104026 279 316 534 42 869 105432 790 106017 293 107457 89 964 108058 137 64 513 34 946 109086 432 672 717 966 70

110050 373 731 967 111389 112138 475 113283 324 683 964 114083 347 501 605 34 713 61 986 115142 721 978 116898 117033 150 427 663 89 118200 793 899 928 119189 337 91 397

120022 225 449 585 736 121094 185 370 630 122101 236 493 515 989 123093 355 430 592 125687 126044 815 127079 240 509 52 621 128580 129039 58 76 177 361 662

130044 600 820 25 60 131105 226 318 30 132126 30 270 348 526 28 700 815 133148 246 92 302 16 47 134110 331 404 46 530 135201 581 634 876 915 136070 87 154 221 22 738 899 963 137044 245 58 432 38 511 54 674 840 924 138265 83 391 652 916 139024 30 60 138 333 540 760 812

140081 295 455 141009 65 189 99 217 90 415 78 615 142008 108 370 421 533 97 677 952 143279 781 144100 47 48 220 99 339 59 145015 158 213 303 81 809 64 67 146028 686 706 15 845 147002 102 9 304 98 524 688 726 148145 225 328 876 961 149118 397 643 987

150012 307 442 94 544 658 68 874 934 151126 423 33 502 97 788 851 998 152448 153240 76 577 679 740 65 154104 69 318 75 443 48 69 614 733 86 814 155132 237 319 30 531 62 648 837 61 95 156310 525 157075 367 917 158113 76 412 504 96 631 97 753 847 159236 80 90 797 906

CIĄGNIENIE IV

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 117539

Zł. 25.000 na nr. 110998

Zł. 10.000 na n-ry: 14486 53824 107048 126079 146087

Zł. 5.000 na n-ry: 18483 22018 139134

Zł. 2.000 na n-ry: 8251 28904 33875 40163 44917 67213 74354 78968 79668 98257 113421 115280 127914 141340 154694

Zł. 1.000 na n-ry: 1759 2271 4577 8236 8601 13063 18758 20476 40210 47321 67285 80016 82847 83488 82847 86835 88215 114135 117481 119987 126434 130888 134100 137068 138151 39621 141745 145672 153511 156536

Wygrane po 250

122 457 583 781 801 1116 293 381 581 642 819 42 2230 387 91 730 820 39 3515 738 4318 16 51 405 55 604 6 762 94 976 5130 530 718 6236 85 91 853 7006 9 357 83 469 694 97 8257 432 9319 25 84 418 86 780 89

10387 451 699 847 971 11142 89 458 577 603 52 823 12231 58 406 542 618 805 13055 187 469 761 904 14 19 14105 31 435 522 680 15086 96 211 402 655 772 805 978 16262 410 525 61 830 83 17087 349 90 643 908 18293 326 583 612 91 10112 268 330 510 632 862 87 917 58

20644 21388 553 57 670 850 87 957 22194 405 902 77 23095 105 18 42 86 281 320 78 510 707 842 24187 250 310 16 721 25265 73 81 699 26161 76 504 808 65 953 27210 319 58 61 91 406 783 28230 842 29087 140 559 63 613 710 942 46 94

30448 669 31247 313 54 427 535 620 32146 283 321 473 82 657 73 33062 129 412 581 34220 347 681 715 35073 361 766 71 994 36235 353 537 928 37060 419 38274 440 576 835 938 39509 748 855

40387 404 733 952 87 41205 623 42022 31 85 43111 207 76 301 412 38 61 44018 142 274 349 404 561 656 823 45436 872 46336 63 499 544 704 950 57423 515 55 48002 11 22 182 259 49073 238 664 935

50060 540 77 5845 51090 829 71 52077 78 103 17 434 605 18 814 81 53336 442 737 54014 275 420 86 659 55033 72 180 329 502 80 658 730 824 981 56259 542 601 745 57020 580 98 668 827 58025 553 954 76 59063 99 185 802

60185 309 45 672 85 720 76 806 16 61158 303 434 553 99 698 955 62 958 62061 161 70 78 297 323 63036 711 74019 138 659 897 65471 66382 407 541 686 764 67013 47 727 815 53 91 68235 315 410 50 682 708 69185 363 537 646 743

70020 58 78 318 42 470 766 71215 365 443 714 92 899 72052 67 188 485 623 30 73121 528 755 73326 631 764 803 939 75049 314 621 980 76470 93 545 612 853 77526 620 725 859 78199 263 343 658 747 91 79155 520 699 703 903

80199 264 648 738 81173 552 750 817 82142 274 389 91 557 984 84118 40 449 95 775 85121 86393 483 504 25 720 867 87045 287 556 684 808 88105 76 397 409 522 98 606 93 94 726 942 45 89299 399 510 78

90041 191 258 394 824 91151 254 92070 684 725 804 926 93104 79 698 823 957 94004 91 218 393 95040 45 277 426 842 937 96058 137 43 253 368 782 906 97023 38 316 517 93 705 97 911 75 98146 279 303 528 93 606 96 866 913 99154 299 446 618 735 905

100721 101016 718 85 90 916 62 88 102205 60 718 103572 81 638 97 801 104197 306 44 849 920 105335 46 517 36 106263 419 603 965 66 107084 108829 901 91 109293 693 949 68 71

110261 358 926 91 111114 23 268 592 112364 526 696 769 113055 360 404 603 38 784 878 114055 333 403 115210 306 815 944 51 116067 246 90 469 626 39 70 117029 298 411 53 657 813 118109 276 446 119236 97 429 85 536 789

120136 281 416 121017 64 612 915 86 122120 380 123046 486 124384 96 438 43 58 972 125374 410 726 969 126552 672 830 127599 128275 95 344 466 559 633 129596 787

130354 461 565 131165 351 794 892 132099 493 865 919 133301 691 134032 160 641 901 3 135920 136693 866 934 137618 747 75 932 138225 688 848 139408 49 782 882 91

140020 378 141180 216 302 599 620 879 142280 364 492 143003 74 358 85 646 808 144306 479 698 884 145209 330 67 425 627 30 823 49 991 146093 171 218 81 306 21 710 13 878 921 147104 12 314 31 501 849 148071 244 55 318 67 442 732 909 12 53 149007 317 488

150030 562 678 714 151640 79 986 152223 91 666 745 810 153013 191 426 757 154004 6 154 82 366 77 761 155099 395 409 62 500 604 732 984 156267 384 157356 85 158048 73 425 723 972

Oficjalna agencja włoska doradza — Anschluss Sudetów do III-ciej Rzeszy!

Rzym 14. 9. PAT. „Informazione Diplomatica", omawiając sprawę Czechosłowacji pisze, iż odpowiedzialne koła rzymskie uważają, że mowa kanclerza Hitlera przyczyniła się wielce do wyjaśnienia zagadnienia sudeckiego. Należy przypomnieć przede wszystkim, iż Czechosłowacja jest paradoksalnym tworem dyplomacji wersalskiej, kiedy po zniszczeniu dawnej Austrii odczuto potrzebę stworzenia czegoś w rodzaju nowej Austrii ze stolicą w Pradze. W ten sposób nowe państwo liczy około 7 milionów Czechów oraz 8 milionów innych mniejszości. Jest to prawdziwa mozaika, jak mówiono dawniej o imperium Habsburgów. Razem wzięte te mniejszości, które stworzyły niedawno wspólny front, przewyższają ogólną liczbą Czechów. W tych warunkach należałoby radzić Beneszowi, aby przyjął całkowicie i niezwłocznie słynne punkty karlsbadzkie. Prezydent Benesz nie uczynił tego, ponieważ on sam, podobnie jak i dawna Austria, której jest największym spadkobiercą, zawsze się spóźnia. W obecnej chwili po przemówieniu Hitlera sprawa przeniosła się na płaszczyznę konkretną prawa samostanowienia. Obecnie są możliwe tylko dwa rozwiązania: pierwsze z nich polega na udzieleniu Sudetom prawa dysponowania swym własnym losem, drugie na odmówieniu tego prawa. Dając Sudetom możność oddzielenia się od Pragi, wybranoby drogę słuszności, a przede wszystkim pokoju. Inne rozwiązanie pociągnęłoby zamieszanie. Runciman powinien przekonać prez. Benesza, iż w dobrze pojętym interesie należy zgodzić się na oddzielenie części terytorium, które stało się całkowicie obce życiu własnego organizmu.

—ooo—

Stambuł — nowoczesnym miastem

Turecki Nowy Jork

„Konstantynopol umiera, ażeby mógł się urodzić Stambuł".

To nie jest puste słowo. Zmiana nazwy starego miasta sułtańskiego nad Złotym Rogiem po upadku kalifatu i zwycięstwie nowej Turcji Kemala Atatürka, była tylko aktem symbolicznym. W tej samej chwili, w której stara stolica oddała swoją rangę Ankarze, miała otrzymać pewnego rodzaju „moralne" odszkodowanie przez silniejsze zewnętrzne podkreślenie jej czystego tureckiego charakteru.

Zresztą nic się nie zmieniło. Gdy azjatycka Ankara wyrosła szybko na europejskie miasto, gdy w sąsiedniej Brussie powstawało tureckie Vichy, czy St. Moritz, Stambuł nie stracił zupełnie swego wybitnie orientalnego, marzycielsko zaniedbanego charakteru. Co gorzej: groziło mu zepchnięcie do rzędu prowincjonalnych miast bałkańskich.

Teraz ma być inaczej. Z rozkazu Kemala Atatürka rozpoczęto w starej stolicy prace nad zmianą jej oblicza. Nie tylko ma być zachowany historyczny charakter miasta, ale jeszcze nawet silniej podkreślony. Jednocześnie jednak znika wszystko, co było bezużyteczne i zacofane. Nowy Stambuł ma się stać higienicznym, architektonicznym i komunikacyjnym wzorem nowoczesnego miasta z całym systemem mostów, tuneli, autostrad, parowców komunikacyjnych i „piętrową komunikacją" uliczną na wzór miast amerykańskich.

Taki olbrzymi projekt, który dąży do przeobrażenia starej stolicy Turcji w nowoczesne miasto i do wsączenia w jego żyły nowego życia, wymaga nie tylko rozległej wiedzy architektonicznej i gruntownej znajomości nowoczesnej higieny i techniki komunikacyjnej, lecz również wyczucia historycznych, artystycznych i etnograficznych właściwości tego miasta, będącego pograniczem kultur Europy i Wschodu.

Wybór Kemala Atatürka nie był więc zapewne łatwy i trwało to długo, zanim się zdecydował powierzyć wykonanie tej pracy słynnemu francuskiemu architektowi Leonowi Prostowi, członkowi Francuskiego instytutu i dyrektorowi paryskiej akademii architektury. Prost jest istotnie najwłaściwszym człowiekiem do wykonania tego zadania. Mieszkał on przez wiele lat w Konstantynolu, był jedynym Europejczykiem, który brał udział w pracach odnowienia meczetu Hagia Sofia, po tym był architektonicznym doradcą marszałka Lyauteya w Marokku i stworzył plany do nowoczesnej przebudowy miast Rabat, Fez, Mekne i Casablanca. Uchodzi on więc za jednego z najlepszych europejskich znawców architektury orientalnej.

Leon Prost rozpoczął już pracę. Stworzył on sobie sztab współpracowników z młodych architektów tureckich, a wypracowane przez niego plany otrzymały już zgodę Kemala Atatürka. Jedyną dyrektywą, jaką Prost otrzymał od rządu tureckiego jest żądanie, ażeby przy przebudowie miasta w duchu nowoczesnym nie był zbyt obciążony skarb państwa wskutek masowych wywłaszczeń właścicieli posiadłości i żeby nie tracił na tym zbytnio historyczny charakter miasta. Nie było to łatwo pogodzić tak sprzeczne cele, ale Prost wykonał to znakomicie. Przyszła mu nawet z pomocą sama przyroda: kilka większych pożarów zniszczyło kompleksy starych domów w tych miejscach, w których były najuciążliwsze do usunięcia.

Dalszy problem wyłonił się z przeprowadzaniem prac wykopaliskowych. Prost rozwiązał to w genialnie prosty sposób, zamykając te miejsca wykopalisk jako osobne strefy, które nie mogą być zabudowane, a po ukończeniu badań archeologicznych zamienione zostaną na parki.

Bardzo trudny musiał być problem komunikacji w tym mieście, rozłożonym po wzgórzach. Prost, zaprojektował w tym celu system mostów, tuneli, wind, autostrad itd., umożliwiających komunikację na kilku piętrach, jaka istnieje w Europie dotąd tylko w Genui, a w Ameryce w Nowym Jorku, San Francisco, Chicago i Nowym Orleanie.

Ale najtrudniejszy rozdział stanowi komunikacja przez Bosfor, między europejskimi a azjatyckimi częściami miasta. Tureccy rzeczoznawcy projektowali początkowo budowę mostu lub tunelu. Ostatni projekt odrzucono bardzo szybko jako zbyt trudny i kosztowny. Ale most nie mógł być również brany pod uwagę, gdyż naruszyłby piękny krajobraz.

Prost znalazł wyjście z tego dylematu. Budowa licznych promów podług wzoru norwojorskiego, które kursować będą między kończyną Seraju a Azją pozwoli podróżnym przebywać Bosfor w wygodnych wozach kolejowych bez przesiadania. Turcy w r. 1944 (bo realizację planu przewidziano na 6 lat) będą jeść obiad w Europie, a pić kawę w Azji, ażeby po tym w nocy wrócić ostatnim pociągiem do Europy.

Nikt nie może zastąpić Rudolfa Valentino

Tragiczna śmierć

sobowtórów wielkiego aktora

Zawrotna kariera

W grudniu 1913 roku przybył do Nowego Jorku na okręcie „Cleveland" młody włoski emigrant nazwiskiem Rodolfo Engliemi. Miał lat dziewiętnaście, parę tysięcy dolarów w kieszeni i dyplom szkoły rolniczej. Chłopiec wierzył w swoją szczęśliwą gwiazdę — wydawało mu się, że Ameryka czekała na niego.

W kilka miesięcy roztrwonił pieniądze. — Gdy już pustki przeświecały w kieszeni, spał na ławkach w parkach miejskich. Następnie pracował na dniówkę jako ogrodnik, jako pomywacz. Zaproponowano mu w tym czasie pracę statysty w wędrownej trupie. Razem z tą trupą przybył do Hollywood i przez cztery lata obijał się po różnych pracowniach jako statysta — a czasem tancerz.

Potem „odkrył go" reżyser Max Sugram i dał młodzieńcowi, który tymczasem zmienił nazwisko na Valentino, jedną z czołowych ról w filmie „Czterej jeźdźcy apokalipsy".

Od tej chwili zaczyna się zawrotna kariera Żadna z gwiazd filmowych nie zdobyła sobie jednym filmem tak kolosalnej popularności, jak Valentino filmem „Szeik". Jego drugi film „Syn Szeika" był już zdarzeniem dnia. Gazety informowały szczegółowo o postępie prac. Za ledwie film został nakręcony — Rudolf Valentino zmarł na skutek operacji ślepej kiszki.

Dziesiątki tysięcy ludzi przesunęło się przez mieszkanie, w którym wystawiono zwłoki bohatera filmowego. Każdy chciał zobaczyć go raz jeszcze. Dochodziło do scysji z policją. — Pięćdziesiąt osób zostało okaleczonych specjalne pogotowie odnosiło zemdlone kobiety.

Valentino, jako wielki szeik — został niezapomniany. Kierownicy wytwórni filmowych nie mogli też zapomnieć... powodzi dolarów, jaką zapewniał każdy jego film. Nic dziwnego, że powstał od razu pomysł nakręcenia filmu, który ma przedstawiać koleje losu Rudolfa Valentino.

Ale do tego potrzebaby drugiego Rudolfa Valentino.... Hollywood szuka go już od 12 lat i tu właśnie zaczyna się szereg dziwacznych zbiegów okoliczności, które A. Z. opisuje szczegółowo w „Koralle". Wygląda to nieomal tak, jak gdyby zmarły Valentino nie życzył sobie, aby ktoś wstępował w jego ślady.

Zastępca

Setki młodych ludzi przewinęło się przez atelier w Hollywoodzie. Nakręcono tysiące metrów próbnych zdjęć, nie obawiano się żadnych kosztów. Zdawało się, że już znaleziono właściwego człowieka. Powiedziano mu, jakie szczęście go czeka, wypełniono mu kieszenie złotem, oddano go pod opiekę sztabu fachowców, którzy mieli go przygotować do tej roli Wszystko szło jak najlepiej. Tylko — niespodziewane szczęście uderzyło do głowy młodzieńcowi. Kupił wspaniałą białą limuzynę. Gdy pewnego dnia mknął z szybkością 120 km na godzinę, auto zarzuciło — i młodzieniec rozstrzaskał głowę o pień drzewa.

Drugi zastępca

Tak zmarł „drugi Valentino" — ale Hollywood nie skapitulował. Wyznaczono 5000 dolarów premii za odnalezienie nowego zastępcy. Tysiące agentów przemierzało Stany. I oto jednemu z nich poszczęściło się. W kuchni włoskiej restauracji odnalazł sobowtóra.

Przecie i Valentino był kiedyś pomywaczem. Agent robi zdjęcia i odsyła je do Hollywood. Chłopiec zaczyna śnić sen o wielkości. Talerze lecą mu z rąk. Agent nie otrzymuje od powiedzi —.więc chłopiec siada w samolot i leci do Hollywood, aby dowiedzieć się, co go czeka. Ale zdjęcia próbne leżą wciąż nietknięte, bo dyrektor, który ma wydać ważką decyzje bawi na urlopie. Trzeba odczekać trzy tygodnie.

Przez trzy tygodnie życie obrzydło pomywaczowi. Wielki manager spóźnił się o trzy dni. Gdy zobaczył zdjęcia, wsiadł natychmiast do samolotu i przybył do restauracji akurat, w tej chwili, gdy zwolniony pomywacz wyskakiwał z okna 18-go piętra...

Trzeci Valentino — Jack Dumu

Mijają lata — nie przynoszące nowin. Trzecim z kolei kandydatem do roli Valentina, był Jack Dumu. Wprawdzie jego podobieństwo do Valentina było bardzo dalekie... ale miał ten nieokreślony czar, który uczynił jego poprzednika bożyszczem tłumów.

Otoczono go armią opiekunów, jak dziecko milionera. Nie wolno mu wsiąść do samolotu nie wolno prowadzić samochodu. Ma przed oczyma tylko jeden cel: stać się następcą Valentina.

I oto w lipcu 1938 r. rozchodzi się wieść, że Jack zachorował. Zapadł na rzadko spotykaną chorobę o dziwnej nazwie: tularemia. Lekarze są dobrej myśli: młody, silny organizm zwycięży ją łatwo. Ale — wbrew przewidywaniom — Jack umarł po parodniowej słabości.

Co będzie dalej? Czy sobowtór Valentina zostanie wreszcie odnaleziony? Oto pytanie, które pasjonuje Hollywood.

Genewa 14. 9. PAT. Tymczasowy szef delegacji angielskiej, lord tajnej pieczęci, de la Warr zaprosił ministra Komarnickiego na rozmowę, która odbyła się w czoraj przed południem i trwała około godziny.

* * *

Warszawa 14. 9. (A) Ostatnio zlikwidowano bandę przemytniczą, trudniącą się niedozwolonym przemycaniem towarów przerwałaś futer z Niemiec. Na skutek tego przemytu Skarb Państwa poniósł milionowe szkody.

Radio na dziś

Środa, 14 września

KRAKÓW: 14.00 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej, b) „Co dzień niesie w wielkim lesie" — słuchowisko Juliusza Kędziory; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Walce, intermezza i serenady w wykonaniu zespołu salonowego pod dyr. Stefana Rachonia; 16.45 Odczyt wojskowy; 17 „Skrzynka ogólna" — Stanisław Broniewski; 17.10 Muzyka z płyt; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Ogród w Łańcucie" — pogadanka, wygłosi mgr. Stanisław Augustynowicz; 18.10 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. Przy fortepianie Irena Kurpisz-Stefanowa; 18.45 „W dniu imienin Madame Płachcina" — fragment z „Kollokacji" Józefa Korzeniowskiego — czyta Ludwik Ruszkowski; 19 Pieśni polskie w wykonaniu Jadwigi Radwan-Młynarskiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Noc letnia w Neapolu" — koncert rozrywkowy w opracowaniu muzycznym Bożeny Czyżykowskiej i słownym Zbigniewa Generowicza. Wyk.: orkiestra salonowa Rozgłośni poznańskiej pod dyr. E. Raabego oraz Juliusz Bieńkowski, Albin Fechner i inni, w przerwie — Wesoły kwadrans; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Juliusz Kędziora: „Pani Kaletowa" (odcinek prozy) — czyta autor; 21.10 Koncert chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego; 21.45 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 21.55 Lokalne wiadomości sportowe; 21.57 Przerwa; 22 Z Berlina: koncert symfoniczny; 22.55 Z Warszawy: przegląd prasy; 23 Z Warszawy: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej: „Ehud ben Gera" — słuchowisko J. Czernowitz; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: „Mojżesz Hess, jego życie i dzieło" — pogadankę wygł. E. Braude; 19.20 Pieśni jemenickie w wyk braci Nadaw; 19.40 Przegląd książek; 19.50 Recital śpiewaczy p. Eli Kurtz (sopran), w programie pieśni Schuberta, przy fort. A Sachs; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny; 20.15 Program angielski, komunikaty; Przegląd filmowy — wygł. Julian Melzer. 20.40 Recytacje prozy angielskiej; 21 Koncert wieczorny, w wyk. śpiewaczki Eli Kurtz (sopran) i A. Sachsa (fortepian), w programie Mozart, Donizetti, Verdi; 21.30 Koniec programu.

*

18 LILLE: Koncert orkiestrowy; LONDYN REG.: Muzyka lekka; BRUKSELA FRANC.: 18.15 Muzyka kameralna; DROITWICH: 18.25 „Organy, orkiestra taneczna i ja" — audycja muzyczna; RYGA: Koncert chóru.

19 TULUZA: Muzyka rozrywkowa i piosenki; — WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; RYGA: 19.15 Muzyka lekka; DROITWICH: 18.20 Muzyka rozrywkowa; BUDAPESZT: 19 30 Wieczór oper; MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa; LUKSEMBURG: Melodie operetkowe i filmowe; SOFIA: „Rigoletto" — opera Pucciniego z płyt.

20 BRUKSELA FRANC.: „Wspomnienia dawnych czasów" — program rozrywkowy; DROITWICH Koncert symfoniczny; z Queen's Hallu, sol. Egon Petri (fort.); KOPENHAGA: Muzyka romantyczna; LILLE: Koncert wokalny; LONDYN REG.: Music-Hall; MONTE CENERI: Koncert muzyki operowej; WIEŻA EIFFLA: Pieśni; 20.30 Teatr wyobraźni; OSLO: 20.10 Koncert muzyki norweskiej; LUKSEMBURG: 20.20 Program rozrywkowy; PARIS PTT.: 20.30 Koncert symfoniczni z Vichy; RADIO PARIS: Koncert związku dziennikarzy parlamentarnych PRAGA 20.45 „Israel" — symfonia Suka, dyr. Jirak.

21 BEROMÜNSTER: Muzyka klawesynowa; 21.50 Współczesna muzyka belgijska; BRUKSELA FRANC.: 21 Koncert orkiestry symfonicznej; LUKSEMBURG: Teatr Lustucru; MEDIOLAN: Koncert orkiestrowy; RZYM: Operetka; TALLIN: 21.05 Muzyka wieczorna; HILVERSUM II.: 21.10 Koncert symfoniczny; KOPENHAGA: 21.15 Lekka muzyka organowa; SZTOKHOLM: 19.30 „Zaśpiewaj mi matko" — potponrri piosenek dla dzieci; RADIO PARIS: Radiokabaret; LONDYN REG.: 21.45 „Neapolitański festival śpiewaczy" — audycja muzyczna.

22 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; MEDIOLAN: Muzyka kameralna; SOFIA: Tańce i muzyka rozrywkowa; LUKSEMBURG: 22.05 Koncert; DROITWICH: Audycja literacka; 22.25 Koncert; BUDAPESZT: 22.10 Muzyka lekka; OSLO: 22.15 Muzyka taneczna; LAHTI: Muzyka lekka; POSTE PARISIEN: 22.30 Tr. z kabaretu; — SOTTENS: Muzyka jazzowa; PRAGA: 22.35 Muzyka kameralna; KOPENHAGA: 22.40 Utwory Schuberta.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; TULUZA: Marsze i pieśni żołnierskie; 23.15 Wesoła audycja; BUDAPESZT: 23.10 Muzyka jazzowa; DROITWICH: 23.15 Muzyka taneczna; KOPENHAGA: Muzyka taneczna; MEDIOLAN: Muzyka taneczna.

Rzym 14. 9. ŻAT. Wczoraj deportowano z Włoch dziennikarza warszawskiego, Mieczysława Wajnryba, przedstawiciela Warszawskiej Informacji Prasowej.

Wizja niedalekiej przyszłości

Z Londynu do N. Jorku na weekend

Stała komunikacja przez Atlantyk

Pisma amerykańskie donoszą, że wielkie towarzystwa komunikacji powietrznej opracowują obecnie plan stałej komunikacji lotniczej przez Atlantyk, przy czym czas lotu obliczony jest na 12 godzin.

W sobotę o godz. 9.30 wiecz. wystartuje z lotniska w Croydon samolot, na którego pokładzie pasażer będzie mógł zjeść kolację, po czym ułoży się do snu. Nazajutrz obudzi się w Nowym Jorku, spędzi dzień niedzielny w towarzystwie swych amerykańskich przyjaciół, a wieczorem uda się w powrotną drogę. Przybędzie on do Londynu w poniedziałek.

Samoloty na 116 osób

W grudniu ub. roku 8 fabryk samolotowych Stanów Zjednoczonych otrzymało polecenie opracowania szczegółowych projektów samolotów, któreby mogły pomieścić 100 pasażerów i 16 osób załogi, rozwijając szybkość 200—300 mil na godzinę. Z opracowanych projektów wybrano jeden, najodpowiedniejszy, według którego samolot będzie pokrywał odległość między Nowym Jorkiem a Londynem w ciągu 12-tu godzin.

Podniebny „week-end"

Jeden z tygodników nowojorskich w bardzo ponętnych barwach opisuje przyszły lot samolotu „weekendowego".

„Aparat startuje o godz. 5 po południu z Nowego Jorku. Ułożywszy swe rzeczy w kabinie, pasażer schodzi z górnego pokładu do salonu, lub też, nie śpiesząc się wcale, udaje się do tylnej części samolotu, w której mieści się pokój do gry w karty. W barze, mieszczącym się w „wieży obserwacyjnej", wypija się coctail, oglądając jednocześnie „krajobraz". Coprawda widok, jaki rozciąga się przed pasażerami, nie jest zbyt ciekawy. Aparat leci wśród gęstych chmur.

Niebawem czas na kolację. Steward prosi, ażeby pasażerowie przesuwali swe zegary co godzinę o 25 minut naprzód, ażeby w chwili wylądowania w Londynie zgadzały się one z czasem środkowo-europejskim.

Powoli zbliża się pora spoczynku. Pasażer kładzie się spać, polecając stewardowi, by go obudził o godz. 7.10, idzie pod prysznic — zimny lub ciepły, według swego uznania, a następnie ma jeszcze 2 godziny czasu na śniadanie i obserwowanie lądowania w Southampton. Koszt przelotu wynosi 450 dolarów.

Skomplikowane zagadnienia

Rzecz jasna, że zanim marzenie to stanie się rzeczywistością, trzeba będzie rozwiązać jeszcze szereg dość skomplikowanych zagadnień, w pierwszym rzędzie kwestię kierowania takim samolotem - olbrzymem. Nowy typ aparatu posiadać będzie kilka samodzielnych motorów do obsługi steru, dalej własną stację elektryczną, radio, telefon itp.

Pierwszy model takich samolotów transatlantyckich kosztować ma 5 milionów dolarów. W razie, gdy maszyny takie zacznie się produkować masowo, koszt ich produkcji spadnie do półtora miliona dolarów.

Konstruktorzy aeroplanów mają nadzieję, że w niedalekiej przyszłości koszt przewozu pasażerów samolotami transatlantyckimi kalkulować się będzie taniej, aniżeli okrętami.

Bliski jest zatem moment, gdy mieszkańcy Londynu wyjeżdżać będą na weekend nie do miejscowości podmiejskich, lecz do Nowego Jorku. Nie będzie to wcale męczące. Trzeba tylko mieć dosyć pieniędzy na zaspokojenie takiego kaprysu.



— a to pan zna?

Ze wspomnień ambasadora

William Bullitt, ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu, jest dość rzadkim okazem dyplomaty obdarzonego jędrnym dowcipem i wielkim poczuciem humoru.

— Gdy przed laty przybyłem po raz pierwszy do Nowego Jorku — opowiadał ostatnio dziennikarzom paryskim — miałem zaledwie jednego dolara w kieszeni i ten dolar stał się podstawą mej fortuny!...

— W jaki sposób zużytkował go pan, ekscelencjo? — pytają ciekawie reporterzy.

— Depeszując do ojca po pieniądze!...

W Moskwie

— Słyszałeś, Grisza, Iwanow odebrał sobie życie!

— Widocznie chciał sobie polepszyć egzystencję...

Mutacja

— Misia ma mutację głosu.

— Co takiego? Przecież liczy już dzięki Bogu, 25 lat.

— Mimo to. Przedtem jej przyjacielem był baryton z opery, a teraz jest tenor z operetki.

Echo

Mały Tadzio zapytuje ojca:

— Tatusiu, co to jest echo?

— Echo? To jest jedyna możliwość by mieć ostatnie słowo u twojej matki...

Definicja

— Co to jest mężatka?

— Mężatka, to kobieta, która jednemu mężczyźnie zatruwa życie, a wszystkim pozostałym gotowa jest je osłodzić.

KRAKÓW wczoraj i dziś

Dożynki w Krakowie

W najbliższą niedzielę, t. j. dnia 18 września 1938 odbędą się w Krakowie na placu Szczepańskim Dożynki, urządzone przez Okręgowy Związek Młodzieży Ludowej (Oddział Małopolskiego Zw. Mł. Lud. na powiat krakowski) wspólnie z Okręg. Tow. Rolniczym i Kołami Gospodyń Wiejskich.

Uroczystość dożynkową poprzedzi (między godz. 9 a 10) barwny korowód, który przedefiluje ulicami Miasta: Długą, Basztową, Szpitalną, Rynkiem Gł., Sławkowską, zdążając do kościoła OO. Reformatów.

Po nabożeństwie około godz. 11 odbędzie się na placu Szczepańskim właściwy obrzęd dożynkowy, na który złożą się m. in. składanie wieńców dożynkowych przedstawicielom władz państwowych, samorządowych i samorządu gospodarczego z Panem Wojewodą na czele.

Po tym nastąpią śpiewy, inscenizacje i tańce ludowe, którymi popisywać się będzie młodzież poszczególnych kół.

Do tej wiejskiej imprezy urządzanej przez młodzież ludową, czynniki miejskie z prezydentem dr Kaplickim na czele, ustosunkowały się życzliwie.

1042 straży pożarnych pracuje na terenie województwa krakowskiego

Na terenie województwa krakowskiego istnieje ogółem 1042 straży pożarnych. Z liczby tej przypada na: Straże ochotnicze 967, straże zawodowe 4, straże fabryczne 35, straże kolejowe 15, straże wojskowe 10, straże szkolne 7, straże inne 4.

Nadzór nad strażami w województwie krakowskim spełnia Okręg Wojewódzki Związku Straży Pożarnych R. P. Ogółem zrzeszonych członków w strażach pożarnych na terenie województwa krakowskiego jest czynnych około 20.000, popierających około 8.000.

Straży zmotoryzowanych całkowicie t. zn. wyposażonych w pompy pożarnicze i samochody jest 47, Straży zmotoryzowanych częściowo t. zn. wyposażonych tylko w motopompy przewożone na pogotowiach o zaprzęgu konnym jest 130, Stan remiz — ilość istniejących remiz w województwie krakowskim jest 776, w czym 70 proc. przestarzałego.

Ilość plutonów przeciwpowodziowych zorganizowanych 130, wyposażonych w sprzęt 49.

Poza tym plutony przeciwpowodziowe straży pożarnych mają możność używania tak dla celów wyszkoleniowych jak też i na wypadek powodzi sprzętu przeciwpowodziowego Państwowych Zarz. Dróg Wodnych.

Dział prac opl.-owych w strażach jest obecnie zagadnieniem centralnym, któremu są podporządkowywane wszystkie inne poczynania straży, podejmowane w warunkach pokojowych. Straże pożarne mają tu zadanie podwójne — same przygotować się do ciężkich obowiązków na wypadek nalotu nieprzyjacielskiego, a następnie przygotować ludność do samoobrony p. pożarowej.

Należy pamiętać o tym, że skoro w sztabach generalnych utrwalił się pogląd, że najskuteczniejszym w niszczycielskim działaniu, najtańszym i najłatwiejszym w zastosowaniu są bojowe środki zapalające — to równolegle z tym udoskonala się technika wzniecania pożarów. Są nimi zagrożone nie tylko centra przemysłowe, lecz i obszary rolnicze. Stąd też dotychczasowe metody walki z pożarami wypróbowane w dziesiątkach lat pokojowych, muszą być odpowiednio do warunków wojennych zmienione. Pociąga to za sobą z jednej strony bardziej skomplikowaną organizację bojową oddziałów straży, z drugiej zaś strony upowszechnienie walki z pożarami w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Walka z pożarami na wypadek wojny staje się przez to zagadnieniem bardziej obchodzącym szerokie warstwy społeczne, aniżeli w czasie pokoju.

Pijacka strzelanina w restauracji

Listonosz postrzelił swego kompana

W restauracji „Pod Ratuszem" w Nowym Sączu, jeden z pijanych biesiadników, Jan Śmietana, majster murarski, podczas sprzeczki uderzył laską w głowę siedzącego obok przy stoliku funkcjonariuszą pocztowego Stanisława Porębskiego.

Porębski, również podniecony alkoholem, wyciągnął rewolwer i strzelił. Kula przeznaczona dla napastnika, trafiła w brzuch kupca, Wojciecha Urodę, który siedział obok Porębskiego.

Ofiarę strzelaniny przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Porębskiego i Śmietanę zatrzymano do dyspozycji prokuratora.

Wojewoda krakowski zaproszony na zjazd kolejarzy

Delegacja Zarządu Głównego Zjednoczenia Kolejowców Polskich z Warszawy przyjęta była wczoraj prez p. Wojewodę krakowskiego dr Tymińskiego, którego zaprosiła na zjazd Zjednoczenia, zwołany do Krakowa na 18 do 20 bież. miesiąca.

Tegoż dnia delegacja Towarystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych w osobach rektora U. J. prof. Lehr Spławińskiego i nacz. Kabacińskiego z Kuratorium przybyła do p. Wojewody by prosić go o objęcie protektoratu nad przygotowanym tygodniem „Popierania budowy szkół powszechnych".

Zwłoki Szymanowskiego złożono w sarkofagu

Staraniem komitetu stołecznego uczczenia Karola Szymanowskiego, pochowanego w grobach zasłużonych na Skałce, wykonany został sarkofag, w którym umieszczono trumnę ze zwłokami znakomitego kompozytora. Roboty rozpoczęto 6 bm. przy czym prowadzono je z przerwami do wtorku. Sarkofag sporządzony został z piaskowca szydłowieckiego. Napis wykonano z wypukłych liter mosiężnych. Ostateczne roboty zakończone będą we środę. Wykonanie sarkofagu powierzono jednej z krakowskich firm kamieniarskich.

Warszawa oczekuje gości...

Już za trzy tygodnie rozpoczyna się w stolicy zjazd masowy pod hasłem „Tydzień Warszawy" (2—9 października), który w roku bieżącym będzie uświetniony szeregiem ciekawych imprez.

Między innymi odbędzie się w tym czasie wielka wystawa w Muzeum Narodowym „Warszawa wczoraj, dziś i jutro", oraz z okazji odbywającego się Kongresu Dziecka — wystawa „Dziecko w Polsce". Liczne przedstawienia teatralne w najpoważniejszych teatrach stołecznych, występy Polskiej Opery Ludowej w teatrze na wyspie w Łazienkach, imprezy sportowe, wycieczki itd. zapełniają program „Tygodnia", który niewątpliwie ściągnie do Warszawy liczne rzesze przyjezdnych.

Dodać należy, że na wszystkie imprezy „Tygodnia" przyjezdni będą mieli zapewnione bezpłatne lub ulgowe wstępy oraz przysługiwać im będzie ponadto szereg innych zniżek i udogodnień.

Dużym ułatwieniem przyjazdu jest wydatna zniżka kolejowa, przyznana przez Ministerstwo Komunikacji uczestnikom zjazdu.

Karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki będą już wkrótce do do nabycia w biurach podróży, w kasach kolejowych i w kioskach T-wa „Ruch" w całym kraju.

O wszelkie informacje w sprawie zjazdu należy zwracać się do Związku Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy — Warszawa, ul. Wierzbowa 8.

Wycieczki do miejsca startu balonu stratosferycznego

W związku z wykończeniem drogi jezdnej do polany Chochołowskiej i zbliżającym się terminem lotu stratosferycznego biuro turystyczne w Zakopanem organizować będzie codzienne wycieczki autobusami do doliny Chochołowskiej. Odjazd następować będzie z dworca autobusowego o godz. 9 rano, powrót o godz. 14-tej, przy czym po drodze jedna godzina poświęcona będzie zwiedzaniu doliny Kościeliskiej.

Budowa monumentalnego gmachu

Onegdaj przystąpiono w Krakowie do prac przygotowawczych związanych z budową monumentalnego gmachu Państwowego Banku Rolnego, który stanie u zbiegu ul. Dunajewskiego i Garbarskiej na miejscu Hotelu Krakowskiego. Obecne roboty związane są z założeniem fundamentów. Zamierzone jest przed zimą podciągnięcie budynku na wysokość 1 piętra.

Konfiskata „Piasta"

Starostwo grodzkie w Krakowie zarządziło konfiskatę tygodnika „Piast" z daty 18 bm. Nr 38 za artykuł wstępny i dwie notatki wewnątrz numeru.

Wypadek na torze kolarskim

Wczoraj na torze kolarskim na Błoniach, uległ wypadkowi rowerzysta Ferdynand Wcisło z Opatkowic, doznając złamania obojczyka. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala.

—oo—

Mistrzostwa tenisowe Krakowa

Kraków 14. 9. PAT. Turniej tenisowy o mistrzostwo Krakowa został z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych przerwany i przełożony na sobotę i niedzielę.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Mediolanie

W obecności 23 tysięcy widzów na stadionie w Mediolanie odbyły się wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Wyniki notujemy:

100 m — 1) Walker (St. Zjedn.) 10,4 sek., 2) Mariani (Wł.) 10,5 sek.

400 m — 1) Brown (Anglia) 47,1 sek., 2) Malott (St. Zj.) 48,4 sek.

800 m — 1) Harbig (N) 1:52,6 min., 2) Lanzi (Wł.) 1:53,2.

1500 m — 1) Wooderson (A). 3:58,4 min., 2) Beccali (Wł.) 3:58,8 min.

5000 m — 1) Syring (N) 14:59,3 min., 2) Emery (A.) 14:59,3.

4×100 m — 1) St. Zjedn. 41 sek., 2) Włochy 41,2 sek.

Wzwyż — 1) M. Walker (St. Zjedn.) 205 cm. Wdal — 1) Maffei (Wł.) 723 cm, 2) Leichum (N.) 714 cm.

Dysk — 1) Oberweger (Wł.) 50,25 m, 2) Schroeder (N.).

Neusslein pokonał Tildena

Międzynarodowy turniej tenisowy nauczycieli tenisu zakończył się w finale zwycięstwem Nüssleina, który łatwo wygrał z Tildenem 6:0, 6:1, 6:2



Polska organizuje mistrzostwa kajakowe świata

Rozmowa z wiceprezesem P. Z. K. mjr. Sekundą

W prasie zagranicznej ukazała się wiadomość, iż organizacja II kajakowych mistrzostw świata w r. 1942 powierzona została Polsce.

W związku z tym informuje wiceprezes Polskiego Zw. Kajakowego p. mjr. Sekunda, który reprezentował P. Z. K. na kongresie Międzynarodowej Federacji Kajakowej.

— Taką propozycję rzeczywiście otrzymaliśmy — mówi p. mjr. Sekunda. — Prezydium kongresu Międzynarodowej Federacji Kajakowej, — który odbył się w sierpniu r. b. w Sztokholmie, — zwróciło się do mnie z propozycją aby drugie z kolei kajakowe mistrzostwa świata, które wyznaczone zostały na r. 1942, odbyły się w Polsce. Podziękowałem za zaszczyt powierzenia organizacji mistrzostw Polsce, lecz jednocześnie zastrzegłem, że oficjalna zgoda P. Z. K. na organizację zawodów, nastąpić może po otrzymaniu zgody władz państwowych Rzpli tej. Ostateczna decyzja zapadnie w tej sprawie na posiedzeniu prezydium Federacji, które odbędzie się na wiosnę r. b. w Warszawie.

Obecnie P. Z. K. przystępuje do szczegółowego opracowania projektu mistrzostw, który przedstawi władzom państwowym. Nie wątpię w to ani chwili, że propozycja Międzynarodowej Federacji zostanie przyjęta. Organizacja mistrzostw świata nie tylko bowiem da nam ogromne korzyści sportowe, ale będzie wielką propagandą Polski i jej szlaków wodnych — zagranicą. Państwo, które organizuje mistrzostwa, organizuje zarazem wielki międzynarodowy spływ kajakowy dla turystów. Przy dobrej propagandzie może przybyć na taki spływ kilka tysięcy turystów — kajakowców z 24 państw zrzeszonych w Federacji.

—W jakiej miejscowości odbyłyby się mistrzostwa kajakowe świata?

— Mamy do wyboru dwa miejsca: Zatoka Pucka i jeziora Augustowskie. W obu tych miejscach możemy zorganizować mistrzostwa przy bardzo małych stosunkowo nakładach finansowych.

Co do organizacji spływów międzynarodowych, to projektujemy zorganizować je w różnych regionach Polski. Wchodzą tu w grę: Wileńszczyzna, Polesie, Dniestr, Dunajec i Brda z pojezierzem Kaszubskim.

Sensacje tenisowych mistrzostw Ameryki

Riggs przegrywa z Huntem a Helen Jacobs z Angielką Lumb

Na mistrzostwach tenisowych Ameryki w Forest Hills zanotowano wczoraj dwie sensacje. Najlepszy obecnie obok Budge tenisista amerykański Bobby Riggs przegrał niespodziewanie ze swoim rodakiem Gilem Huntem po 5-setowej walce 6:2, 0:6, 9:7, 0:6, 6:4. Drugą sensacją była porażka Helen Jacobs, która przegrała niespodziewanie łatwo z Angielką Lumb 5:7, 2:6.

Poza tym zanotowano następujące ciekawsze wyniki: wśród panów Francuz Petra przegrał z Joe Huntem 4:6, 6:4, 4:6, 7:9, — Australijczyk Bromwich pokonał Parkera-Pajkowskiego 6:2, 6:3, 6:2, a Gene Mako wyeliminował Jugosłowianina Punceca 6:2, 6:4, 9:7.

Wśród pań Amerykanka Bundy zwyciężyła Australijkę Hopman 6:4, 6:1, a Francuzka Mathieu wygrała z Amerykanką Wheeler 6:4, 6:1.

REPREZENTACJA KRAKOWA NA MECZ Z CHRZANOWEM

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Chrzanowie międzymiastowy mecz pomiędzy reprezentacją Krakowa i Chrzanowa. Ze względu na to, że team Chrzanowa jest bardzo silny, kapitan zw. KOZPN p. Delekta, wyznaczył silną „jedenastkę" Krakowa, która wyjedzie w następującym składzie: Radwański, Lasota, Szumilas, Kotlarczyk, Grünberg, Filek, Habowski, Gracz, Korbas, Artur, Zembaczyński; rezerwowi: Szeliga, Jurowicz

MECZ Z WĘGRAMI ODWOŁANY

Lekkoatleci skończyli sezon

W poniedziałek wieczorem wyjaśniły się ostatecznie losy meczu z Węgrami. Wiceprezes PZLA dyr. Ślachciak rozmawiał telefonicznie z Budapesztem i opowiada o rezultatach tej rozmowy:

— Nie chcieliśmy robić Węgrom zawodu. Byliśmy gotowi jechać w osłabionym składzie. Drużyna reprezentacyjna codziennie się dziesiątkowała. Galerię niedysponowanych powiększył wczoraj Zasłona, który nabawił się grypy.

Powiadomiliśmy więc Węgrów, że wystąpimy w rezerwowym składzie. Gdyby Węgrzy opierali się, drużyna nasza pojechałaby do Budapesztu. Sześć razy przegraliśmy z nimi, mogliśmy po raz siódmy przegrać. W pełnym składzie nawiązalibyśmy na pewno równorzędną walkę.

— Czy Węgrzy chętnie przyjęli naszą propozycję przełożenia meczu

— Wyjaśniłem im wszystkie powody, jakie skłaniają nas do tego. Zrozumieli to i zgodzili się na odłożenie spotkania do roku przyszłego.

— Mistrzostwami Europy został więc zamknięty tegoroczny sezon?

— Tak należałoby uważać. W każdym razie nie ma już przewidzianych żadnych spotkań międzypaństwowych. Mamy coprawda wolny termin we wrześniu i może PZLA urządzi międzynarodowe zawody, ale to nic jeszcze pewnego. Teraz duże pole do popisu mają kluby, które w tym kierunku za mało pracują. Zawsze ich zachęcamy do roboty, niestety dotychczas bez rezultatu.

POWSZECHNY OBOWIĄZEK SPORTOWY W TURCJI

W Turcji ukazała się obecnie specjalna ustawa sportowa, która wprowadza powszechny obowiązek sportowy. Uprawianie sportu w szkołach, w uczelniach wyższych, w wojsku, w szkołach zawodowych, będzie przymusowe. Całe życie sportowe kraju zostanieześrodkowane w rękach generalnego dyrektora, mianowanego przez premiera. — Generalny dyrektor sportu podlegać będzie bezpośrednio Radzie Ministrów. Przy generalnym dyrektorze utworzona zostanie specjalna komisja doradcza.

Do kompetencji dyrekcji generalnej sportu należeć będzie: utrzymywać stosunki z zagranicą, powołać do życia federacje różnych gałęzi sportu, układać budżet sportowy, ustalać program związków sportowych, wydawać zezwolenia na otwarcie prywatnych sal gimnastycznych itd. W skład komisji sportowej przy dyrektorze generalnym wejdą delegaci ministerstwa obrony narodowej, oświaty, higieny, pracy i spraw wewnętrznych, po za tym 5 członków komisji mianuje premier.

Celem przygotowania sił instruktorskich utworzone zostanie wyższa szkoła wychowania fizycznego.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.